

NOWINY RZESZOWSKIE

Przedstawia wszystkie wiadomości z krajów i zagranicą

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 292 (2020) — Rzeszów, czwartek 8 grudnia 1955 r.

PRZYJĘCIE z okazji święta narodowego Finlandii

WARSZAWA (PAP). 6 bm. z okazji święta narodowego Finlandii — rocznicy proklamowania niepodległości w 1917 r. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Finlandii w Polsce — Gunnar Palmroth wydał przyjęcie w salach ambasady.



W czasie swego dorocznego święta górnicy śląscy serdecznie gościli czołowych przedstawicieli Partii i Rządu, przybyłych na tradycyjną „Barburkę”.
Na zdjęciu: Członek Biura Politycznego KC PZPR Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w rozmowie z rębaczem kopalni Zabrze-Wschód — Romanem Urbankiem i jego żoną Paulą.
CAF — fot. Tyński

Należy podjąć dalsze wysiłki celem rozwiązania spornych problemów w interesie pokoju międzynarodowego

WSPÓLNA DEKLARACJA N.A. Bułganina, N.S. Chruszczowa i U Nu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała tekst wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Unii Burmańskiej U Nu.

Podajemy tekst deklaracji: Na zaproszenie rządu Unii Burmańskiej przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich N. S. Chruszczow gościli w Unii Burmańskiej od 1 do 7 grudnia 1955 roku z wizytą dobrej woli. W czasie swego pobytu w Burmie N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odbyli kilka rozmów z premierem Unii Burmańskiej U Nu. Rozmowy te, które toczyły się w atmosferze wielkiej serdeczności i całkowitego zrozumienia wzajemnego, dały możliwość szerokiej wymiany poglądów zarówno w sprawach będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania i korzyści dla obu krajów jak i na temat niektórych aktualnych problemów o znaczeniu międzynarodowym.

Wyrażono przekonanie, że zasady pokojowego współistnienia otwierają wielkie możliwości współpracy między Związkiem Radzieckim i Unią Burmańską w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej i technicznej. Wyrażono również zdecydowaną wolę podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku rozwinięcia i umocnienia ścisłych kontaktów między oboma krajami w tych dziedzinach, co będzie odpowiadało interesom narodów Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej i przyczyni się do utrwalenia pokoju i stabilizacji międzynarodowej. W związku z tym między oboma krajami uzgodnili, że między ich przedstawicielami powinny być kontynuowane rozmowy w różnych kwestiach w celu zawarcia konkretnych układów.

udało się uzyskać, powinno być utrwalone, że należy podjąć kroki w celu dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Meżowie stanu obu krajów wyrazili przekonanie, że aczkolwiek na konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych nie osiągnięto uzgodnionych decyzji w kwestiach wymienionych w dyrektywach szefów rządów czterech państw, należy podjąć dalsze wysiłki w celu znalezienia rozwiązania tych problemów w interesie pokoju.

Meżowie stanu Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu wyścigu zbrojeń, a w szczególności nagromadzenia broni atomowej, wojskowej i innych rodzajów broni masowej, które z każdym rokiem nabiera coraz większych rozmiarów. W celu rozwiania strachu i uniknięcia perspektywy zniszczenia dóbr materialnych i niezliczonej ilości istniejącej ludzkości uważają oni, że produkcja, próby i użycie broni atomowej i wodorowej powinny być bezwzględnie zakazane, że powinna być dokonana istotna redukcja zbrojeń zwykłych i że należy ustanowić skuteczną kontrolę międzynarodową nad realizacją tych posunięć. Uważają oni za rzecz pilną i konieczną podjęcie zdecydowanych wysiłków dla urzeczywistnienia tego celu. Potwierdzili oni ponownie jednomyślny pogląd, że polityka montowania bloków powinna być połączona, gdyż rodzi ona strach i nieufność wśród narodów, że tylko polityka nieuczestniczenia w tego rodzaju blokach sprzyja ustanowieniu zaufania i dobrej woli między państwami, wnosząc tym samym wkład do sprawy zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Są oni przekonani, że umocnienie pokoju międzynarodowego i zagwarantowanie narodom pewnością jutra mogą być osiągnięte nie drogą tworzenia bloków, lecz tylko przez wspólne i zbrojowe wysiłki wszystkich narodów.

Uregulowanie problemu politycznego Indochin, zgodnie z postanowieniami konferencji genewskiej, powinno być niezwłocznie dokonane. Sprawa zjednoczenia Korei, jak również sprawa zwroczenia Chińskiej Republice Ludowej Tajwanu i innych wysp stanowiących odwieczne terytorium chińskie, powinny być niezwłocznie rozwiązane w celu zlagodzenia napięcia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Rozwiązanie tych kwestii przyczyni się do umocnienia pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa.

W celu podniesienia prestiżu i znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w tej organizacji. Dla osiągnięcia skutecznej współpracy międzynarodowej w interesach pokoju i postępu członkostwo w Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno być uniwersalne i powinny być do niej dopuszczone wszystkie kraje odpowiadające wymogom Karty NZ. Wychodząc z tego założenia rząd Związku Radzieckiego i rząd Unii Burmańskiej popierają wniosek Kanady w ONZ w sprawie przyjęcia 13 krajów, które złożyły podania o przyjęcie. Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i premier Unii Burmańskiej uważają, że skuteczną drogą umocnienia wzajemnego porozumienia i zaufania między narodami jest nawiazanie kontaktów osobistych i rozmowy między przywódcami, które doprowadzą do osiągnięcia porozumienia i przyjaznych stosunków między samymi narodami.

Attlee ustąpił ze stanowiska przywódcy Labour Party

LONDYN (PAP). W środę 7 bm. Clement Attlee po nadzwyczajnym posiedzeniu kierownictwa labourystowskiej grupy parlamentarnej oświadczył, że ustępuje natychmiast ze stanowiska przywódcy partii, które zajmował przez 20 lat. Attlee ma w chwili obecnej 72 lata.

Zdaniem kół parlamentarnych, kandydatami do objęcia przewodnictwa partii labourystowskiej są obecnie b. minister spraw zagranicznych Morrison, b. kanclerz skarbu Gaitskell i przywódca lewego skrzydła partii labourystowskiej Bevan. Najwięcej szans przypisuje się Gaitskellowi.

Sztorm na Bałtyku

GDYNIA (PAP). W nocy z 6 na 7 bm. sztormowa pogoda panująca na Bałtyku znacznie się pogorszyła.

Na sygnał wzywający pomocy w walce z szalejącym na Bałtyku sztormem oczekiwali w ostrym pogotowiu jednostki PRO od Zalewu Wiślanego aż po Zalew Szczeciński.

Sila wiatru, która wieczorem 6 bm. sięgała do 10 stopni w skali „b”, około północy zmalała. Pozwoliło to na wprowadzenie do nabrzeży portu gdynskiego 4 statków: radzieckiego, amerykańskiego, zachodnio-niemieckiego i fińskiego.

Oficer dyżurny ratowniczego ośrodka dyspozycyjnego w Gdyni Jerzy Boczman łączył się przez całą noc drogą radiową i telefoniczną z kapitanami portów handlowych i rybackich. Sygnałów wzywających pomocy nie odebrano. Noc sztormowa minęła spokojnie.

Dzień naszego województwa

Drugi w Polsce — pierwszy w województwie pawilon usług różnych otrzymali kolbuszowianie

(i) Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Rzeszowie uruchomił przed paroma dniami w Kolbuszowej, pierwszy w województwie pawilon usług różnych.

W pawilonie usług różnych znalazły pomieszczenie punkty: kowalski, kołodziejski, blacharski, stolarski i inne. Punkty te zatrudniają około 15 rzemieślników, którzy obsługiwani będą nie tylko mieszkańcami Kolbuszowej, lecz i rozległych okolic.

Pierwszy tego rodzaju pawilon usług w naszym województwie rozwiąże dotychczasowe bolączki społeczeństwa kolbuszowskiego. Ta cenna inicjatywa WZSP nie skończy się na tym jednym pawilonie. W ślad za nim buduje się 8 tego rodzaju pawilonów w miejscowościach naszego województwa, które dotkliwie odczuwały ich brak.

Tak więc pawilony usług otrzymają jeszcze w bieżącym roku mieszkańcy Birczy (pow. Przemyski), Lubaczowa, Brzozowa, Radymna, Markowej i Przeworska, a w 1956 roku 7 dalszych miejscowości otrzymają pawilony usług i 20 punktów kowalsko-kołodziejskich.

Ludzie i Fakty



Inż. Karol Skarbek — należy do najmłodszej kadry technicznej w przemyśle naftowym. W dniu górniczego święta — tradycyjnej „Barburki”, został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Niejeden by się zdziwił. Taki „młodziak” zaledwie 3 lata temu ukończył studia i już dziś otrzymał tak wysokie odznaczenie państwowe? Jak dostąpił tego zaszczytu. Inż. Skarbek sam odpowiedział nam na to pytanie w czasie „barburkowej zabawy”.

— Rodowy sentyment (po chodzi z krośnieńskiego) przywiódł mnie do „nafty”. Spotkałem się z bardzo serdecznym przyjęciem przez starszych naftowców. Pomagali mi na każdym kroku w pracy. Początkowo byłem technikiem, później zostałem kierownikiem sekcji geologii w Kopalniwie Naftowym — Potok, gdzie pracuję do chwili obecnej. Dopowiedzi jeszcze sami. Inż. Skarbek jako geolog zajmował się głównie problemami wtórnej eksploatacji złóż. Właśnie pod jego kierownictwem prowadzono prace nad ożywieniem wygasającej produkcji w starych otworach szybów. Rezultat tej pracy: Szyb, który dawał 20 kg na dobę, zaczął produkować dwadzieścia tysięcy kg. A takich sukcesów inż. Skarbek i jego załoga mają o wiele więcej.

Tyle o jego pracy. Poza tym jest ponoć dobrym mężem. A czy i ojcem tego nie zdążyliśmy się dowiedzieć. Życzymy mu dalszych sukcesów.

POZNAŃSKI „STOMIL“ i ZAKŁADY im. Nowotki w Warszawie utrudniają realizację planu załadunku FMiSW w Gliniku Mariampolskim

(e) Realizacja zadań planowych Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim utrudniają Zakłady Wyrobów Gumowych „Stomil“ w Poznaniu, które nie wywiązują się w pełni z obowiązku dostawy pasów klinowych, niezbędnych do produkowanych przez ten zakład urządzeń. Z zamówionych przez FMiSW 360 pasów klinowych, dostarczono jej zaledwie 40 proc. tej ilości.

Fo dobrane trudności ma Fabryka Maszyn w Gliniku Mariampolskim z silnikami spalnymi o mocy 150 KM, które mają dostarczać zakłady im. Nowotki w Warszawie. Na zamówionych 12 takich silników pomimo interwencji, nie dostarczono ani jednego.

Brak pasów klinowych i silników utrudnia FMiSW skompletowanie urządzeń i uniemożliwia ich dostawę nabywcy.

Z kraju w kilku wierszach

Zakłady przemysłu maszynowego wykonały już roczny plan obniżki kosztów własnych w 106 proc. Najlepiej z tych zadań wywiązały się zakłady taboru kolejowego i przemysłu okrętowego.

6 bm. obradowała pod przewodnictwem p. K. Kruczkowskiego sejmowa komisja oświaty, nauki i kultury, poświęcona omówieniu zagadnień wychowania młodzieży.

7 bm. robotnicy i inżynierowie wrocławskiej spółdzielni pracy „Radiotechnika” ukończyli pracę przy produkcji pierwszej serii polskich defektoskopów ultradźwiękowych — w ilości 55 szt. Precyzyjne te aparaty służą do wykrywania braku w metalach. Impulsy ultradźwiękowe wykrywają uszkodzenia w metalu o grubości nawet ponad 3 metry i pozwalają określić na jakiej głębokości te uszkodzenia się znajdują.

Wcześniej niż przewidywały długookresowe zobowiązania zrealizowała roczny plan produkcji energii elektrycznej załoga elektrowni Jaworzno I. Do końca br. elektrownia ta dostarczyła ponad plan kilkadziesiąt milionów kilowatogodzin energii.

Ciekawostka dnia

„Zatrzymać ekspres Krynica — Łódź!”

ŁÓDŹ (PAP). Elżbieta Kyrzczowa — położna we wsi Kłomnice, pow. Radomsko, przebudzona została w nocy kołataniem do drzwi. Młody robotnik Huty im. Bieruta w Częstochowie — Stanisław Kosela, zamieszkały w odległym o 10 km Teklinowie, prosił o szybką pomoc dla rodzącej żony.

Położna udała się natychmiast wraz z Koselą do miejscowej stacji kolejowej. Niestety, najbliższy pociąg osobowy odchodził dopiero za 3 godziny. Dyżurny ruchu Wacław Urbaniak nie stracił jednak głowy. Zatelefonował natychmiast do naddyspozytora stacji w Częstochowie — Tomasza Bullińskiego. I wtedy padła decyzja: „Zatrzymać ekspres Krynica — Łódź!”. W kilka minut później na małych stacjach Kłomnicach i Teklinowie zatrzymał się pociąg pociąg pospieszny, przewożąc do chorej położną Kyrzczową. Pomoc nadeszła w porę: Krystyna Koselowa urodziła szczęśliwie zdrową córeczkę.

KOPALNIA RUDY ŻELAZA

W okresie planu 6-letniego wraz z rozwojem hutnictwa wzrosło ogromnie zapotrzebowanie na rudę żelaza. Kopalnie w rejonie Częstochowy to obecnie największa krajowa baza tego surowca. Do wykonania trudnego zadania — dostarczenia jak największej ilości krajowych rud dla naszego hutnictwa — w dużej mierze przyczynia się prowadzony szeroki postęp techniczny, a zwłaszcza mechanizacja kopalni. Jedną z nowoczesniejszych kopalni w rejonie częstochowskim jest kopalnia „Dźbów”.



Na zdjęciu: Górnik przodowy, Mieczysław Pytlas fe druje na ścianie rudę spośród warstw ilów.
CAF — fot. Tyński

Pragniemy by wszyscy uświadomili sobie czym jest wojna i stanowczo wystąpili do walki przeciwko niej, o redukcję zbrojeń o jak najściślejszy zakaz broni atomowej i wodorowej

Przemówienie N. S. Chruszczowa w Rangunie

RANGUN (PAP). W dniu 6 grudnia rano w sali rady miejskiej odbył się zorganizowany przez Antyfaszystowską Ligę Wyzwolenia Narodowego wiec poświęcony przyjaźni między narodami Burmy i Związku Radzieckiego.

Zebrani powitali huczными oklaskami zjawienie się na sali N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa oraz premiera Burmy U Nu. Pierwszy zabrał głos na wiecu jako przewodniczący Antyfaszystowskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego — premier U Nu, który przedstawił zebranym N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, omawiając ich życie i działalność z podkreśleniem ich zasług dla sprawy obrony powszechnego pokoju.

Po zakończeniu przemówienia premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi, który oświadczył m. in.:

DRODZY PRZYJACIELE, SZANOWNI OBYWATELE RANGUNU!

W ciągu ostatnich lat zaszły na świecie ogromne zmiany. Niepowstrzymane dążenie narodów uciskanych do niezawisłości i wolności stało się symptomem naszych czasów. System kolonialny rozpada się wbrew rozpaczliwym wysiłkom kolonizatorów, którzy chcą utrzymać swe panowanie w krajach ujarzmionych. Kolonizatorzy w żaden sposób nie mogą się pogodzić z utratą swych pozycji w Azji Południowo-wschodniej i w basenie Oceanu Spokojnego, nie chcą uznać przemian, jakie zaszły w życiu narodów w byłych koloniach i krajach zależnych, które wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju. Ingerencja kolonizatorów do spraw wewnętrznych Korei, Indochin doprowadziła do krwawych wojen, które wywołały w tej części kuli ziemskiej ogniską nowej wojny światowej.

Dzięki zborowym wysiłkom milijonów pokój państw i przy poparciu światowej opinii publicznej udało się położyć kres działaniom wojennym w Korei i w Indochinach. (Okłaski).

Z radością stwierdzamy, że Burma konsekwentnie opowiada się za zakończeniem wojny w tych krajach, za rozwiązaniem problemów spornych w drodze rokowań. Rząd Burmy wspólnie z innymi państwami

miłującymi pokój występował i występuje przeciwko udziałowi w agresywnym bloku państw kolonialnych — SEATO. (Okłaski). Pckojowa polityka zagraniczna Burmy cieszy się uznaniem postępowych sił świata. (Okłaski).

Zakończenie działań wojennych w basenie Oceanu Spokojnego było wielkim zwycięstwem sił pokoju. (Okłaski). Jednakże w strefie tej istnieje jeszcze wiele problemów nierozwiązanych, jednym zaś z najbardziej ostrych jest problem japoński. Związek Radziecki dąży do uregulowania problemu japońskiego rozumiejąc trudności, jakie przeżywa obecnie naród japoński. Jednocześnie zaś narody Związku Radzieckiego podziwiają odwagę sąsiadujących z Japonią krajów, które padły ofiarą militarizmu japońskiego w drugiej wojnie światowej. Dlatego też Związek Radziecki wspólnie z innymi miłującymi pokój krajami opowiada się za takim uregulowaniem problemu japońskiego, by uniemożliwić wskrzeszenie agresywnego militarizmu japońskiego i przekształcenie Japonii w ognisko nowej wojny światowej.

Wiele nierozwiązanych problemów istnieje w Europie i w innych częściach świata. Problemy te przyczyniają się do zaostrzenia stosunków między państwami.

Rząd radziecki podjął ostatnio szereg powszechnie znanych aktów w dziedzinie polityki zagranicznej zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego. (Okłaski).

Związek Radziecki prowadzi zdecydowanie i konsekwentnie swą pokojową politykę zagraniczną. Byliśmy i jesteśmy za redukcją zbrojeń, za zakazem broni atomowej i wodorowej. Nie chcemy jednak jednostronnie rozbrajać się, kiedy państwa zachodnie wzmagają swe zbrojenia. Byłoby głupota, gdybyśmy się okazali bezbronnymi wobec agresywnych sił i nie potrafili zahamować szaleńczych prób imperialistów dążących do rozpętania nowej wojny. Oto dlaczego zmuszeni jesteśmy nie osłabiać uwagi poświęconej sprawie naszej obronności. (Okłaski).

Związek Radziecki wystąpił z propozycją wprowadzenia zakazu broni atomowej i wodorowej, jednakże rządy państw zachodnich odrzucają tę propozycję, oświadczając, iż będą stale gromadzić zapasy bomb atomowych. Nasi uczeni i inżynierowie prowadzą swe doświadczenia naukowe dokonali niedawno eksperymentu bomby wodorowej o olbrzymiej, niebywałej sile, przy czym wybuch przeprowadzony został na znacznej wysokości, by nie narazić na niebezpieczeństwo ludności. Ale również obecnie proponujemy znów jak najściślejszy zakaz stosowania broni atomowej.

Nie zamierzamy na nikogo napadać i nie chcemy nikogo zastraszyć. Pragniemy, aby wszyscy uświadomili sobie, czym jest wojna i stanowczo przystąpili do walki o zapobieżenie wojnie, o redukcję zbrojeń przez wszystkie kraje, o jak najściślejszy zakaz broni atomowej i wodorowej. (Długotrwałe okłaski).

Sytuacja, która ukształtowała się obecnie w strefie Pacyfiku i w Azji południowo-wschodniej — istnienie w tej strefie takich zaprzeczających mocarstw jak ZSRR i Chińska Republika Ludowa, powstanie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, sąsiedztwo z miłującymi pokój Indiami — stwarza dla narodu burmańskiego sprzyjające warunki umocnienia jego niezawisłości państwowej. (Okłaski).

Na ziemi Waszej okopała się banda rozbójników czangkajszekowskich, która dopuszcza się wszelkich bezeceństw. Sądzę, że banda ta nie utrzymałaby się tak długo, gdyby nie pomagali jej niektórzy nieprzyjaciele Burmy. Bez względu na wysiłki kolonizatorów, nie uda się im utrzymać się tam skąd wypędził ich naród, który skupił się pod sztandarem niepodległości narodowej. (Okłaski).

DRODZY PRZYJACIELE!

Jutro opuszczamy Wasz gościnny kraj i wracamy na ziemię Waszego wielkiego sąsiada — Republiki Indii.

Nasz pobyt w Indiach i Burmie umożliwił nam jeszcze lepsze zrozumienie żywotnych interesów Waszych krajów. Niektórym panom bardzo nie w smak nasza wizyta w Indiach i w Burmie. Nie podobały im się nasze wystąpienia i szczerze wypowiedzi. Ale zawsze głosiliśmy i głosimy prawdę, a prawda często nie wszystkim się podoba, jak to mówi przysłowie — prawda w oczy kole. (Okłaski).

Niektórym dziennikom nie spodobała się prawda na temat przeszłości, ale jestem przekonany, że nie spodobą im się również prawda na temat teraźniejszości. Prawda jednak jest prawdą i muszę ją wypowiedzieć. Nasuwa się np. takie pytanie: dlaczego to wojska amerykańskie okupowały wyspę Taiwan i przyległe do niej inne wyspy stanowiące część prawowitego terytorium Chińskiej Republiki Ludowej? Dlaczego przeskadzają one narodowi chińskiemu w doprowadzeniu do końca sprawy zjednoczenia jego ziem?

Jednakże nikt z dziennikarzy burżuazyjnych nie ośmielił się podnieść głosu przeciwko takiemu postępowaniu. Nie słycał w prasie angielskiej również poważnych głosów protestu przeciwko bezeceństwom kolonizatorów portugalskich, utrzymujących bezprawnie w swych rekach nieodłączną część Indii — Goa.

Jak widać, kolonizatorzy wciąż jeszcze nie wyrzekli się swych planów i czynów, aczkolwiek minęły już czasy ich panowania. Mówimy o tym otwarcie i szczerze.

Albo weźcie taki fakt: od przeszło sześciu lat rośnie i rozwija się wielkie państwo — Chińska Republika Ludowa. Jednakże wbrew zdrowemu rozsądkowi, niektóre państwa przeskadzają przywrócić niu Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ. W organizacji tej czangkajszekowiec usiłuje reprezentować naród chiński. Przecież to jest krzyżująca niesprawiedliwość. A jednak prasa angielska nie występuje przeciwko temu dzikiemu stanowi rze czy i ogranicza się wyłącznie do niewinnych rozważań na ten temat!

Niechaj nikt nie pomyśli, że zamierzam kogoś pouczać. Nie, przytaczam tylko fakty. Fakty zaś to rzecz uparta!

Pragnę jeszcze wrócić do wy padków drugiej wojny światowej. Wiadomo, że gdy Niemcy hitlerowskie napadły wia rotnie na Związek Radziecki, i gdy zostaliśmy sojusznikami Francji, Anglii i USA w walce przeciwko Niemcom hitlerowskim, kraj nasz uczciwie i sumiennie wykonywał swe zobowiązania sojusznicze. Naród radziecki przelał w tej wojnie znacznie więcej

krwi niż wszyscy nasi sojusznicy łącznie, jednakże głosimy chwałę wojsk angielskich, francuskich, amerykańskich i innych, które walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich satelitom. Nasza walka była ciężka, lecz nasze zjednoczone armie, które toczyły bój o światłą przyszłość ludzkości, o jej wolność, przeciwko krwawemu hitleryzmowi, odniosły wielkie zwycięstwo.

To doświadczenie wspólnej walki o wspólną sprawę miało wielkie znaczenie. Druga wojna światowa dowiodła, że Anglicy, Francuzi, Amerykanie i ludzie radzieccy mogą być najlepszymi przyjaciółmi nie tylko w dobrych czasach, lecz również w chwili najcięższych prób. Jeśli byłymy sojusznikami w czasie wojny, to cóż może stać na przeszkodzie, byśmy byli takimi samymi dobrymi przyjaciółmi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju?

Mówimy wciąż i powtarzamy — naród radziecki opowiada się za trwałym pokojem, za przyjaźnią między wszystkimi narodami. Nie tylko mówimy o tym, lecz również czynimy wszystko dla rozwoju i umocnienia takiej przyjaźni.

Oto, właściwie mówiąc, uwa gi, jakie chciałem wypowiedzieć w związku z niektórymi komentarzami prasy angielskiej na temat moich przemówień i przemówień Nikołaja Aleksandrowicza Bułganina.

Na zakończenie pragnę wyrazić w moim imieniu, w imię nio mego przyjaciela tow. Bułganina i wszystkich przyjaciół, którzy towarzyszyli nam w czasie podróży po Burmie, naj serdeczniejsze podziękowanie rządowi i narodowi burmańskiemu za serdeczne przyjęcie. (Huczne okłaski).

Pragniemy wyrazić szczególną wdzięczność tow. Nu za jego serdeczny stosunek do nas i do naszego kraju. (Huczne okłaski). Rozumiejąc i ceniąc przyjaźne uczucia narodów naszego kraju do narodów Burmy zdecydował się on śmiało na zbliżenie Unii Burmańskiej do Związku Radzieckiego, na rozwój i umocnienie przyjaźni między naszymi krajami. (Huczne, długo niemiłknące okłaski). Czyny on to w interesie swego kraju dowodząc tym samym swęj dalekowszroczności. (Okłaski).

Zwracając się do mnie i Nikołaja Aleksandrowicza Bułganina premier Burmy nazwał nas towarzyszymi. Tak, jesteśmy towarzyszymi we wspólnej walce o interesy pokoju i przyjaźni. (Okłaski).

Nasze stosunki jako towarzyszy będą rozwijać się i umacniać na fundamencie najserdeczniejszej zyczliwości. Będą się one rozwijały zarówno między mężami stanu naszych krajów, jak i między naszymi państwami, w interesie naszych narodów. (Okłaski).

Niech mi wolno będzie raz jeszcze złożyć Wam drogi prezydentcie doktorze Ba U, Wam, towarzyszu Nu, Wam wszystkim, przyjaciele, obecni na tym zebraniu, szczeremu narodowi, burmańskiemu życzenia sukcesów w umocnieniu niezawisłości Waszego kraju! (Huczne, długo niemiłknące okłaski).

Niech żyje i rozkwita przyjaźń narodów Burmy i Związku Radzieckiego! (Wszyscy wstają). Następuje entuzjastyczna owacja).

Terror w Wietnamie południowym

HANOI (PAP). Z Saigona donoszą, że Ngo Dinh Diem wydał rozporządzenie zakazujące działalności wszystkich politycznych, związkowych i kulturalnych organizacji południowego Wietnamu. Władze południowo-wietnamskie dokonują wielu aresztowań wśród działaczy politycznych i społecznych a nawet wśród byłych urzędników administracji francuskiej. W rejonie Saigon Szolom

29 GŁOSOWAŃ NAD WYBOREM NOWEGO CZŁONKA RADY BEZPIECZEŃSTWA NIE DAŁO WYNIKÓW

Plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Osiem głosowań przeprowadzonych na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 6 bm. w sprawie obsadzenia wakującego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa nie dało wyniku. Zaden z dwóch kandydatów — Jugosławia i Filipiny nie otrzymał wymaganej większości 9 głosów. Tak więc dotychczas odbyło się 29 głosowań — bez wyniku.

W ostatnim — ósmym głosowaniu w tym dniu, a 29 z kolei Filipiny otrzymały 29 głosów, Jugosławia 25, Islandia, Szwecja, Grecja i Syria po jednym.

Przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego J. Maza zagroził delegatom, że w związku ze zbliżającym się zakończeniem obecnej sesji Zgromadzenia, w ciągu najbliższych dni zwoła „nieustające posiedzenie" w celu wybrania

wreszcie członka Rady Bezpieczeństwa.

W sprawie przyjęcia 18 krajów do ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej w dniu 5 bm. w dalszym ciągu omawiano sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Kuby, Polski, Grecji, Ukraińskiej SRR, Australii, Syrii, Pakistanu, Libanu, Islandii, Jugosławii, Turcji, Argentyny i San Domingo. Wszyscy delegaci z wyjątkiem przedstawiciela Kuby opowiedzieli się za poparciem rezolucji 28 krajów w sprawie przyjęcia 18 krajów do ONZ.

6 grudnia specjalna komisja polityczna kontynuowała dyskusję nad sprawą przyjęcia nowych członków.

Rządy 4 wielkich mocarstw uznały stałą neutralność Austrii

MOSKWA (PAP). Dnia 6 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora Austrii w ZSRR N. Bischoffa i wręczył mu odpowiedź na notę ambasady austriackiej z dnia 14 listopada br. W odpowiedzi tej rząd ZSRR uznał stałą neutralność Austrii.

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Macmillan przyjął 6 bm. ambasadora austriackiego Schwarzenberga i wręczył mu odpowiedź rządu angielskiego na notę Austrii z 14 listopada. Jak donosi agencja Press Association, odpowiedź stwierdza, że rząd W. Brytanii uznaje stałą neutralność Austrii.

Oświadczenie Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK (PAP). Dnia 4 bm. zakończyła się Ogólnokrajowa Konferencja Komunistycznej Partii USA. W konferencji brało udział 150 delegatów z 32 stanów. Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, która wzywa do wzmożenia walki o prawa demokratyczne w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje, że ambasador Austrii w Paryżu A. Vollgruber został przyjęty 6 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie wręczono mu notę, w której rząd francuski uznaje stałą neutralność Austrii.

NOWY JORK (PAP). We wtorek Stany Zjednoczone uznały neutralność Austrii. Tak więc neutralność Austrii została już uznana przez cztery wielkie mocarstwa i sześć innych krajów.

Walki w Afryce Północnej nie ustają. Utworzenie rządu w Maroku

PARYŻ (PAP). W algerskiej miejscowości Lamy położonej w pobliżu granicy z Tunisiem doszło w ubiegłą niedzielę do krwawych starć, w wyniku których zginęło kilkadziesiąt osób, a wiele innych odniosło rany.

W departamencie Constantine doszło ostatnio do licznych potyczek między powstańcami a wojskami kolonialnymi które — jak pisze agencja AFP — „poniosły pewne straty". W walkach tych zginęło 10 powstańców.

W Marakeszu doszło do starć z policją francuską w czasie pogrzebu zamordowanego tam Ma-

rokańczyka. Dwie osoby zginęły, a 5 odniosło rany.

PARYŻ (PAP). Si Bekkal utworzył we wtorek pierwszy w historii Maroka rząd tego kraju. W dniu dzisiejszym Si Bekkal przedstawił członków swego gabinetu sztanowi Ben Youssefowi.

Nowy rząd marokański składa się z 9 ministrów należących do nacjonalistycznej partii Istiklal, 6 ministrów reprezentuje niezależną marokańską partię demokratyczną. Poza tym w skład rządu wchodzi 5 ministrów niezależnych.

Głównym zadaniem utworzonego rządu będzie opracowanie konstytucji Maroka i rokowania z Francją w sprawie przyszłości Maroka.

Ze świata

INDIE

DELHI. Głębokie oburzenie i gwałtowna reakcja społeczeństwa Indii wywołało opublikowane niedawno oświadczenie amerykańsko-portugalskie podpisane przez sekretarza stanu USA Dullesa i ministra spraw zagranicznych Portugalii Cunha, stwierdzające, że kolonie portugalskie na Dalekim Wschodzie są „provincjami" Portugalii, tj. częściami tego kraju. Dnia 5 grudnia premier Nehru wygłosił przemówienie na posiedzeniu parlamentu. Powiedział on, że oświadczenie amerykańsko-portugalskie „może mieć daleko idące następstwa".

CYPR

LONDYN. Jak donosi korespondent agencji Reuters z Nicosii, dnia 5 bm. w biurze komisarza policji brytyjskiej wybuchła bomba zegarowa — po tym zamachu policja otoczyła jeden z głównych placów stolicy Cypru zasiekami z drutu kolczastego i skoncentrowała w jego pobliżu znaczne siły. W dniach 5 i 6 bm. patriotcy cypryjscy zaatakowali w kilku innych miejscowościach oddziały brytyjskie. W wyniku starć siedmiu żołnierzy angielskich zginęło.

PARAGWAJ

NOWY JORK. Z Asuncion (stolica Paragwaju) donoszą, że prezydent Paragwaju Stroessner podpisał dekret zakazujący działalności wszystkich organizacji postępowych oraz ograniczający wolność prasy i stowarzyszeń. (PAP)

Góry partyjne SFIO odrzucają sojusz wyborczy z FPK

PARYŻ (PAP). Krajowa Rada SFIO wypowiedziała się przeciwko soюзom wyborczym z Francuską Partią Komunistyczną. Nie zgodziła się ona również na zawieranie sojuszków wyborczych z partiami pravicowymi. Wyraziła jednak gotowość zawierania sojuszków ze zwolennikami Mendes-France'a.

Jak wiadomo, Francuska Partia Komunistyczna zaproponowała socjalistom i przywódcy partii radykałów Edouard Herriotowi wystawienie wspólnych list kandydatów do nowego Zgromadzenia Narodowego i utworzenie Frontu Ludowego na wzór Frontu Ludowego z 1936 roku. Obie partie odrzuciły jednak propozycje Francuskiej Partii Komunistycznej.

Na marginesie dnia

A ja się nie bawię

W poniedziałek (26 listopada) odbyła się w Nowym Jorku niecodzienna uroczystość. W rocznicę stulecia śmierci Adama Mickiewicza do sali głównej ONZ przybyli delegaci 59 państw ażeby wziąć udział w koncercie. 59 narodów z różnych części świata złożyło hołd naszemu genialnemu poecie. Na sali brak było tylko delegacji Stanów Zjednoczonych. Nieobecność przedstawicieli USA przypomina obraźliwy przedświadek, który zadąsany stoł w kącie i mówi „a ja się nie bawię".

(Zuk)



W Kirgizji, w której dopiero w latach dwudziestych powstała własna literatura, roczny nakład książek przewyższa dziś 3 miliony egzemplarzy, gazet zaś 42.

Na zdjęciu: Listonosz wsi Sary Osman Erchimabajew przywozi gazety nauczycielce kirgiskiej szkoły średniej W. Kobienowej. Fot — CAF

ODŁOWY KARPI W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ



Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Milejewie (pow. Elbląg) założyli na nieużytkach sztuczny staw, zarybiając go narybkami karpia. Pierwszych odłowów dokonali spółdzielcy w 1953 roku. Drugie odłow...

CAF — fot. Uklejewski

Sprawy partyjnego sumienia

BLIŻEJ CZŁOWIEKA

Na początku wspomnieliśmy — sprawy, które przez aktyw partyjny Sanoka zostały na naradzie omówione, narastały od dawna, dawno czekały na radykalne przecięcie. Wobec tego zdziwi się ktoś: więc nikt przynajmniej o części tych wybryków kliki nie wiedział?

Otóż dochodzimy do trzech zjawisk, które ze sobą się łączą, a które razem tu występowały. Sprawa pierwsza: Klika Mazura działała od dawna — to zostało udowodnione. Udowodnione zostało, że potrafiła ona omoć kilka innych aktywistów, którzy tuszowali szereg spraw.

Do tego należy dodać, że „trójka” ta działała w sposób wyrefinowany. Każdy z nich jak lis miał różne profile — jeden dla KP, dla aktyw, drugi był potrzebny dla kontynuowania swojej roboty a inne — już sam nie wiem, może na zapas. Słowem — dwulicowość. Z jednej gęby sypały się frazesy i przymliny, a z drugiej przebiegała pogarda, a jeszcze z trzeciej obmowy pod adresem tych, dla których gęba pierwsza śpiewała hymny. Są ludzie dwulicowi — to jest wiadome. Ale czy aż tak długo, bo o lata chodzi, trzeba było czekać na ich zdemaskowanie? Czy musiała aż zająć się tym Komisja Kontroli Partyjnej? Na ten temat padło na naradzie wiele uwag. Warto je powtórzyć.

Z wielką otwartością wypowiedziała np. swe myśli tow. J. Bochacz — „O klice Mazura wiedziałam wiele, wiedziałam dużo, ale obawiałam się mówić. Kiedy np. na tegorocznej konferencji Granat był wybierany w skład Komitetu Powiatowego, burzyło się we mnie, ale nie miałam odwagi wstać. Dziś mówię, bo KP sprawy te stawia”. Podobnie wypowiedział się tow. Chowaniec. W słowach tych kryje się trapiąca nas wszystkich prawda. Przecież nie tylko ci towarzysze znali niecną robotę Mazura i kliki. Wielu „bało się”, brakowało im odwagi. W swoim sumieniu partyjnym go dzieli te myśli, pozwalali sobie go upokorzyć, kiedy równocześnie widzieli skutki tej roboty, widzieli szkodę czynioną partii. Kogo się obawiali? Kilku łobuzów, kiedy równocześnie rozumieją, że słuszną krytyką, słuszną sprawą zawsze znajdzie mocne oparcie w szeregach naszej partii i aparacie naszej władzy. Chroni je praworządność ludowa.

W tym miejscu konieczne trzeba przypomnieć o cechach rewolucyjności naszej partii, o tym, że trzeba wpaść naszym członkom partii, że o słuszną sprawę trzeba się bić, że trzeba z całą bezwzględnością, z rewolucyjnym uporem tepić dławicieli krzywki, kacyków, kumotrów, wyciągać ich na światło dzienne, stawiać pod pretekst ogółu jako naszych szkodników.

Sprawa druga: Wszystkim

uczestnikom narady podobało się np. wystąpienie tow. Kozużyna — dawnego działacza KPP. Pytał on — „kogo tu wiń, że najpierw okazujemy mu wielką godność — nosi nasz sztandar, a potem naraz wykluczamy go z partii. Gdzie myśmy byli towarzysze. Mazur był dyrektorem, ale tylko w przedsiębiorstwie. W partii dyrektorów nie ma, wszyscy mamy jeden statut, a więc jednakowe prawa i jednakowe obowiązki”.

Sprawa trzecia: Czy o klice Mazura wiedział kierownictwo KP? Nie wiedziało, bo towarzysze widzieli jeden tylko ich profil, jedną twarz. Ale nie tylko zresztą dłaego. Egzekutywa KP bez pomocy aktyw, bez pomocy całej powiatowej instancji, bez odpowiedzialnego powiązania się z ludźmi nie była w stanie opanować sytuacji. Czy instancja powiatowa mogła wcześniej wszystkie te sprawy zobaczyć? Bez względu nie tak, ale po dopełnieniu jednego z podstawowych warunków — wzięci z masami. Dopiero narada również i na te sprawy otworzyła towarzyszący oczy, otworzyła oczy i na inne zagadnienia.

Dziwili się towarzysze, dlaczego w sanockim jest źle ze spółdzielniami produkcyjnymi, dlaczego jest źle z budową partii, skąd biorą się tu i ówdzie objawy zaniku aktywności i oddolnej inicjatywy itd. Nie wyliczy tu wszystkich źródeł, skąd te słabości wyrastają. Ale bez żadnych wahań stwierdzić należy, że głównym z nich jest wypaczenie w stosunkach między wieloma członkami partii a bezpartyjnymi. Podłożem tych wypaczeń jest z jednej strony niepokojące zjawisko łamania zasad statutu i etyki partyjnej przez niejednego z członków partii w tym i aktywistów, co oczywiście osłabia autorytet organizacji partyjnej i jej zdolność kierowniczą, z drugiej zaś nieczuli a często bezduszni, wręcz karygodny stosunek niektórych pracowników aparatu państwowego i społecznego do ludzi i ich spraw i bolączek. Też te potwierdza wiele faktów i przykłałów.

Wspomnieć choćby o tolerancyjności organizacji partyjnej i instancji powiatowej w stosunku do sekretarza POP wężła kolejowego PKP Zagórz, który przez swoje notoryczne pijaństwo siebie rozkład i demoralizację wśród załogi, o niemoralnym prowadzeniu się dyrektora SKN Sobibó, o niereagowaniu na kradzieże i szerzące się pijaństwo w spółdzielniach produkcyjnych Nadolany i Odrzechowa. Zresztą szereg innych, jeszcze wy-

padków dowodzi, że postawa niektórych członków partii w Sanoku sprzeczna jest z moralnością socjalistyczną i etyką partyjną. A jeśli się z taką postawą walczy niezbyt konsekwentnie, to ona zaraża i przy nosi nieobliczalne szkody.

A dalej — jaki jest stosunek niektórych aktywistów, do ludzi? Czym, jeśli nie szkodzią „bezculica” a nawet chęcią wyrządzenia krzywdy tłumaczyć np. fakty wyrzucania ludzi za drzwi przez pracowników Pow. Zarządu Rolnictwa, zbywaną ich frazesami, kiedy przychodzą oni załatwiać swoje sprawy. Opowiadano na naradzie o wypadku, kiedy to pracownicy PZR straszili MO chłopca, który wszedł do biura w czapce na głowie, albo jak to znowu przewodniczący Pow. Kolegium Orzekającego tow. Tarnowski ukarał ob. Procko z Bobrówki grzywną 150 zł za to, że odciął światło jego teściowej, bezprawnie podłączone do przewodów znajdujących się w jej mieszkaniu.

Nie jest to jakieś masowe zjawisko, niemniej przytoczone fakty wyrządzają władzy ludowej olbrzymią szkodę.

Nie brak także tu przejawów tłumienia krytyki. Oceniono np. swego czasu na sesji Miejskiej Rady realizację programu wyborczego. Kiedy radni skrytykowali Prezydium, że nie stara się o wykonanie programu — przewodniczący prezydium tow. Surman ze złośliwością tak oto postawił sprawę: „Skoro nie realizujemy — wobec tego urzędujące prezydium rozwiązuje a chodźcie na nasze miejsce wy” — tzn. krytykując.

W takiej atmosferze, która zapanowała w niektórych instytucjach powiatu sanockiego utrudniona jest walka o ciągły wzrost zaufania do tych instytucji, a przecież one reprezentują władzę ludową. W tych warunkach częstokroć trudno myśleć o oddolnej aktywności, która towarzyszący z sanockiego jest potrzebna jak przysiółkowa woda i powietrze. W tym m. in. znajdujemy odpowiedź na pytanie — gdzie tkwią przyczyny niedostatecznego oddziaływania sanockiej organizacji na masy bezpartyjne.

Postawmy znowu to samo co wyżej pytanie: czy instancja powiatowa również mogła wcześniej dostrzec i odpowiednio ocenić szkodliwość tych wypaczeń, które zresztą jak najbardziej i nierozważnie powiązane są ze stosunkami zaistniałymi wewnątrz grona aktyw. Czy instancja powiatowa była zdolna również te przejawy w za-

roku likwidować? Odpowiedź musi być ta sama: bezwzględnie tak. I tu występuje to trzecie zjawisko. Okazuje się, że w stylu pracy KP, że z formami i metodami kierowania pracą partyjną jest nienajlepiej. Głównym „grzechem” jest to, że towarzysze odczytali się mówić z ludźmi, „z dołu” — że rozmawiają tylko z aktywem, że nie znają tych myśli, które kłopotą i bola ludzi o „szczebel czy dwa niżej”. Ze między członkami instancji a „szeregowymi” członkami partii nie było takich rozmów, które otworzyłyby tym ostatnim serca. Bardzo dobrze znamy i często sami, tylko że bez namysłu powtarzamy jedną z wielkich prawd, a mianowicie — że wszystko co robimy, że każdy nasz krok oprócz trzeba na doświadczeniu i rozumie mie mas — rzeczywistych twórców historii, że dla osiągnięcia celów wydobyć trzeba wszystkie siły i całą energię mas. Cóż stoi towarzyszący z sanockiego na przeszkodzie, że tych tak często powtarzanych słów nie zamieniają w swej pracy na czyn? Chyba tylko to, że niedostatecznie doceniają znaczenie więzi z partyjnymi i bezpartyjnymi masami, że jakoś „trudno” jest im do nich dotrzeć.

Inny „grzech” KP, choć równie mający związek z pierwszym leży w tym, że zabrakło tu przemyślanej, odpowiedzialnej pracy z aktywem łącznie z kontrolą jego postępowania i pracy. KP wynosił podległe mu kadry ponad ich macierzystą komórkę partyjną, a nie pracował z nimi właśnie poprzez podstawowe organizacje. To stworzyło powody do nieliczenia się niektórych aktywistów z własną organizacją, do której statutowo byli przynależni i w której ich obowiązkiem było aktywnie pracować.

Wiem, że w swoim artykule nie wydobylem wielu ważnych i nurtujących towarzyszy w Sanoku spraw, że wiele momentów ująłem zbyt jeszcze powierzchownie. Nie powiedziałem o wielu towarzyszach, o wielu oddanych aktywistach Sanoka, o pięknych wynikach ich pracy. Sanocka organizacja osiągnęła i osiąga również niemałe sukcesy. Ci towarzysze mogą mnie posadzić o pesymizm, o czarne „lakiernictwo”. Nie chodzi tutaj o to. Rzecz w tym, że w mniejszym czy większym stopniu poruszone przeze mnie sprawy gnębią wielu naszych towarzyszy w Sanockim. Czy tylko tam? A są to sprawy partyjnego sumienia. ZYGMUNT WÓJTOWICZ

Z teki satyry

NIEWINIĄTKA

OSOBY: Mama I, mama II, Staś i Zosia.

M. I.: — Jak się nauczyciel uprzedzi, to proszę pani, żeby dzieciak był aniołem...

STASIO: — Dzieciak, też coś!

M. I.: — Stasiu, co ja ci mówiłam? Jak odrobisz lekcje to pójdiesz z mamą na łody.

ST.: — Phil!

M. II.: — Nauczycielka, proszę pani, to jeszcze gorzej. Stara, zazdrości takiej dziewczynie młodości, urody. Tak jak z moją Zosią.

ST.: — Zosia jest wdecho wy kociak!

M. II.: — Wdechowy? Cóż to za wyrażenie w ustach chłopca z dobrego domu? Zosia, proszę pani, odziedzi czyta po mnie urodę i ciągle ma przykrości. Czy to jej wina, że mężczyźni z gu stem już zwracają na nią uwagę?

ST.: — A nasz fizyk, to jest zupełnie bez gustu. Jak Zosia wystawiła z pierwszaj ławki nogi w nowych nylonach na środek klasy, to tyłko powiedział: „Jak ty siedzisz, Zosiu?”

M. II.: — Dziecko ma swo bodny sposób bycia, ale nie każdy to umie ocenić. Cóż to jest złego, noga.

ST.: — Złego? Fajny kawalek, ja to pani mówię.

M. I.: — Stasiu, synku, lekcje!

ST.: — Niech mama da 20 zł, bo mi się cyrkiel popsuł.

M. I.: — Masz, pospiesz się kochanie.

ST.: — Salem alejkum! Wesolej zabawmy! (trząsk drzwii).

M. I.: — Widzi pani, jakie dobre dziecko! O wszystkim pomyśli. Cyrkiel mu się zepsuł, to on zaraz pędzi. Inny by się wykreczał, lekcji by nie odrobił, a on... I jeszcze mają pretensje. Nauczyciele mówią, że bim ba. On bimba! Pani nas zna, tyle lat mieszkamy w tym samym domu. Syn dyrektora — aktywisty. No, po kim by bimbał, niech pani sama powie! Uprzedzili się, bo zdolny, inteligentny. Nauczyciele lubią tylko tych uczniów, którzy nie wyrastają ponad przeciętność.

(Pukanie do drzwi, wchodzi Zosia).

ZOSIA: — Mamo, pójdę do Oli odrobić matematykę. Razem lepiej.

M. II.: — Zosiu, mnie się zdaje, że Ola to nie jest towarzysstwo dla ciebie. Dziewczyna przedulcznie dojrzała, flirciara.

Z.: — Co to jest flirciara, mamo?

M. II.: — Idź już, idź a niolku (trząsk drzwii). Widać pani, jakie to niewinne dziecko. Taką atmosferę jej stworzyłam.

M. I.: — Wie pani, chodźmy do „Złotego Słonia” na pół czarnej. Tak się miło rozmawia! (gwar kawiarńi).

M. I.: — Nie ma wolnych stolików. Chyba poczekamy chwilę.

M. II.: — Widzi pani jak ładny kostium marnuje się na tej rudej pod oknem. O, a ta co siedzi w tym ciem-

nym kącie ma zupełnie moją kapelus! A Josette przysięgała, że to model. Nikomu nie można wierzyć. Niech ja się przyjrzy z bliska. Jezus Maria! Zosia! W moim kapeluszu!

M. I.: — Stasio! Co ty tu robisz!

ST.: — Jeśli powiem, że czekam na cyrkiel, to i tak mi mama nie uwierzy.

M. II.: — Zosiu, dziecko, ty pijesz alkohol?!

Z.: — To nie alkohol, mamo, tylko likier.

M. I. i M. II.: — Bójcie się Boga, dzieci! Co wy wyprawiacie! O ja nieszczęśliwa!

Z.: — Tylko nie dzieci, mamo, tylko nie dzieci. I w ogóle ciszej, niech mnie ma ma nie kompromituję!

ST.: — Niech panie nie robią skandalu w lokalu, w którym nas wszyscy zna! JADWIGA RUTKOWSKA

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE —

Jak organizować pogadanki i odczyty

(Z doświadczeń KPZR)

Bardzo ważną formą agitacji politycznej są pogadanki. Wyjaśniając ludziom pracy uchwaly partii i rządu, agitatorzy ściśle wiążą poruszane zagadnienia z życiem przed siebierstwa.

Oto kilka przykładów z doświadczeń pracy poszczególnych agitatorów.

W świetlicy oddziału kowalskiego Uralskiej Fabryki Maszyn zebrało się po zmianie 20 osób. Agitator Awdiewicz zapytał kowala, Timofieja Olejnikowa:

— Jak tam, Timofieju Łukianowiczu, korzystaliscie dziś z manipulatora?

— Pracowaliśmy przez całą zmianę za pomocą manipulatora — odpowiedział Olejnikow. — Taka maszyna to pierwszorzędnny pomocnik. Dziś przekroczyliśmy normę prawie półtora raza.

Agitator, który rozpoczął rozmowę o manipulacjach, niedawno wprowadzonych w oddziale kowalskim, przeszedł następnie do zasadniczego tematu swej pogadanki — do wyników wykonania państwo wego planu rozwoju gospodar ki narodowej ZSRR za ubiegły rok. Agitator nie ograniczył się do danych zawartych w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR. Przytoczył on ciekawe przykłady, opowiedział o nowych budowlach piątej pięciolatki, pokazał na mapie, gdzie się one znajdują. Obecni z dużym zainteresowaniem oglądali zdjęcia elektrowni wodnych, budowanych na rzekach Angarze i Kamie, nowy port na Lenie i inne wielkie budowle pięciolatki. Zdjęcia te agitator wyciął z gazet i czasopism.

Pracując od wielu lat jako agitator, Awdiewicz nagromadził duże doświadczenie. Przeważone przez niego pogadanki są żywe, ciekawe, przepojone głęboką troską o ludzi, a

jednocześnie zawierają surową krytykę braków w pracy.

Systematyczne sporządzanie konspektów, pogadek, notatek, doboranie i gromadzenie wycinków z gazet i czasopism, wierszy, przysłów, przykładów z życia oddziałów fabrycznych — wszystko to świadczy o twórczym podejściu agitatora do pracy z ludźmi, o tym, że potrafi on wybrać spośród wielu zagadnień zagadnienia najbardziej interesujące załogę fabryczną.

Pogadanki tow. Awdiewicza nie przypominają wykładów, ani referatów — zawsze stara się on wciągnąć słuchaczy do aktywnego udziału w omawianiu spraw. Głosy w dyskusji podbudowują i wzmacniają argumenty agitatora, dostarczając mu nowego materiału do pogadanki.

Kiedyś na ogólnofabrycznym seminarium dla agitatorów Awdiewicz mówiąc o swej pracy, o swych doświadczeniach stwierdził:

— „Nie uznaję „czystej” agi-

facji, agitacji oderwanej od życia. Staram się prowadzić pogadanki tak, aby interesowały one robotników i mnie również dały zadowolenie.

Zanim przeprowadziłem pogadankę z robotnikami produkującymi części do nowej potężnej maszyny wiertniczej, postanowiłem zaprowadzić ich na wieżę wiertniczą, gdzie kontroluje się sprawność maszyny wiertniczych. Zrobiłem to dlatego, żeby naoocnie wykazać im, jak wielkie znaczenie ma jakoś ich pracy; często bowiem zdarza się, że robotnicy wyrabiający poszczególne części maszyn nie znają nawet ich przeznaczenia, ich roli w pracy maszyny.

Gdy weszliśmy na wieżę wiertniczą, jeden z towarzyszy zwrócił się do mnie: — Spójrzcie towarzyszu, na ten hak. To myśmy go wykuli. Trzyma on cały wielokrążek — 150 ton. Odpowiedziałam prace ma nasz hak.

Sędziwy już majster wiertniczy szczegółowo zapoznał

moich słuchaczy z pracą nowej maszyny wiertniczej, która ma móc wywiercić otwór głębokości 3 tys. metrów.

Dwie godziny pobytu na wieży wiertniczej dały robotnikom bardzo dużo. Zdali oni sobie sprawę z tego, jak bardzo pożyteczna jest ich praca. Można by przytoczyć wiele podobnych faktów, charakterystycznych pracy agitatora.

A oto co mówi o Awdiewiczu młody robotnik Kondratenko:

— Pracuję w fabryce już trzech rok i z nikim chyba nie żyłem się tak, jak z naszym agitatorem. Tow. Awdiewicz nie tylko zapoznaje nas ze wszystkimi wydarzeniami w kraju i za granicą, ale również pomaga nam w pracy. Szczególnie odczuwamy tę pomoc, gdy chodzi o opanowanie nowego rodzaju produkcji. Awdiewicz zawsze pomaga młodym robotnikom w orientowaniu się w szkicach, radzi im jakich nalezy użyć narzędzi (Dokończenie na str. 4)

Na nieużytkach wyrosnie las

W pełni trwa jeszcze akcja zaleceń w lasach państwowych naszego województwa. Dotychczas od pierwszych dni października zalesiono już 4.600 ha. Najwięcej nieużytków wykorzystano w pow. usztyckim, jasielskim i krośnieńskim.

Ponadto przez cały czas trwa pielęgnacja i powiększanie szkółek leśnych, które dostarczą materiału sadzeniowego dla przyszłych zalesień. W tym roku założono już 60 ha szkółek. Obejmują one hodowlę świerków, sosen, jodeł, buków, dębów, jaworów, a z drzew szybko rosnących lipy, topole, morwy.



KAPUŚCIANA PALMA

Na południu Indii, na Cejlonie i Birmie w pobliżu wiejskich osiedli zielenią się gęste gaje wysokich palm, o czarnych pniach i chropowatej korze. Mają one olbrzymie wachlarzowate liście, które tworzą kulistą koronę. Palmy te są znane w botanice pod nazwą „Barassus”, a miejscowa ludność nazywa je „kapuściany”. Z dawien dawna Hindusi i Birmańczycy spożywają młode i soczyste latośnię tej palmy, która w smaku zbliżona jest do kapusty. Z soku tej palmy, zawierającej około 12 proc. cukru wyrabiają smaczne, orzeźwiające napoje, a soczysty miąższ jest ulubionym przysmakiem hinduskiej dzieci. Z podsuszonych i zmiełonych pedów, zawierających dużo krochmalu i z korzeni starzych palm wyrabia się bardzo pożywną mąkę. Liście też są wykorzystywane gdyż wykrawa się z nich prostokąty i zszywa, w ten sposób powstają zesztyły, w których pisze się grubą stalową igłą.

W czasach starożytnych znane były księgi z palmowych liści.

Z długich łodyg liści otrzymuje się włókna do wyrobów szmatek odzieżowych, a z włókien kory rybacy robią swe sieci.

Twarda masa drzewna jest dobrym materiałem do różnych wyrobów.

„Wokруг Święta” H. B.

Sośnica nagradza najlepszych

Roboty polowe dawno skończone. Jesienne dni coraz krótsze, wieczory odwrotnie — dłużej się. Dostępnym teraz czasem, aby w cieplej izbie pogadać o swoich sprawach, naradzić się co należałoby jeszcze zrobić w najbliższym czasie. W mieszkaniach członków spółdzielni takie rozmowy zazwyczaj kończą się na ustaleniu daty rocznego obrachunku, wysokości dniówek obrachunkowej itp.. Chętnie mówią tutaj o dochodach, łatwo dowiedzieć się ile to za cały rok otrzyma gotówki i produktów rolnych oborowy Franciszek Płocica, a ile Bronisław Jamróg czy inni.

Z końcem listopada zarząd spółdzielni w Sośnicy zawiadomił swoich członków o zebraniu — ostatnie przed bilansem — podkreślano. A że poza tym wiadomo było, że zebranie przyjmować będzie nowych członków, ludziom dwa razy nie trzeba było powtarzać. Na zebranie przyszedł z każdego domu. Indywiduami chłopcy usiedli pod ścianami. Jednak wśród obecnych na sali nikt poza członkami zarządu nie wiedział jeszcze jak to niespodziankę przygotował przewodniczący Barcikowski.

Aby zagadkę wyjaśnić do końca poznajmy potrosze samą spółdzielnię.

O Sośnicę głośno w województwie nie od dziś. Wieść o chłopach, że gospodarstwo duże, że zbiory tutaj ładne, że członkowie dobrze zarabiają. Mniej jednak mówi się o tym, że Sośnica również miała i nadal posiada poważne słabości. Hodowla — to właśnie jej nie doceniano przez szereg lat. Z wiosną tego roku zarząd spółdzielni kierując się opinią specjalistów i własnym rozsądkiem urządził, że hodowlę należy rozwijać szybko. Do spółdzielczych obór i chlewni skierowano najlepszych ludzi.

W ciągu kilku miesięcy hodowla uległa znacznej poprawie. Jest znaczny przyrost pogłowia, poprawiła się jakość hodowanych sztuk. Te sukcesy są oczywiście zasługą ludzi. Tych to właśnie ludzi spółdzielnia postanowiła nagrodzić.

Wszystkiego mógł się Rut spodziewać idąc na spółdzielcze zebranie ale tego, że będzie wracał do domu z nagrodą w postaci 100-kilogramowego świniaka — nigdy. A jednak stało się.

Wprawdzie świnię nikt mu nie wręczył, ale na kwiecie napisane było wyraźnie. Odbierze ją następnego dnia.

Tadeusz Rut pracuje w chlewni. Dobrze pracuje. To z jego chlewni w jednym roku spółdzielnia sprzedała około 400 sztuk prosiąt. 700 dniówek obrachunkowych — oto roczny bilans Ruta. Warto podkreślić, że wartość jednej dniówki obrachunkowej przekroczy w Sośnicy 40 zł. Ciężka robota, ale dochód ładny.

Spółdzielnia nagrodziła 1-roczną jałówką Franciszka Płocicę. Przewodniczący spółdzielni uzasadniając dla czego właśnie Płocicę, a nie kogo innego, powiedział o nim — 6 lat pracuje w spółdzielni, a szczególnie opleka otacza młody przychówek, zasłużył sobie. Na grodzono poza tym wielu innych m. in. Franciszka Jamróga, Bronisławę Jamróg, Helenę Dybisz, Stefanę Bielecką.

Jedno tutaj zasługuje na szczególne podkreślenie — konsekwentne postępowanie zarządu spółdzielni. Wiosną powiedzieli — bierzemy się do hodowli, a jesienią, kiedy okazuje się że są pierwsze wyniki, spół-

dzielnia stwarza dodatkowe bodźce. Druga sprawa — spółdzielnia w Sośnicy ma warunki, aby te bodźce stworzyć. Drobili się spółdzielcy ładnego majątku, mają z czego nagradzać najlepszych.

Ludzie nauczyli się szanować wspólne dobro, nauczyli się bronić interesów swojej spółdzielni. Tutaj nie przyjmują członków bez zastanowienia.

Ostatnio przystąpiło do spółdzielni 6 nowych członków. Spółdzielcy już na wstępie uprzedzili nowostępujących, że trzeba solidnie pracować, że nie ma miejsca dla leni i obiboków w zespolonym gospodarstwie. Dobrze o tym wiedzą okoliczni chłopcy, którzy jeszcze gospodarują indywidualnie. Toteż o spółdzielcach wyrażają się z dużym poważaniem i niejednym z nich nosi się z zamiarem przystąpienia do zespolonej gospodarki.

Sośnica będzie nadal rozwijać swoją gospodarke, na dalsze zwracać szczególną uwagę na sprawę hodowli. W tym roku 400 ton kiszonek w zupełności wystarczy, a na przyszły rok być może zapasy trzeba będzie dwukrotnie powiększyć. J. F.

Krytyka pomogła

W związku z artykułem „Wielkie i małe problemy mioduch” zamieszczonym w dniu 23 września br. w naszej gazecie otrzymaliśmy od organizacji partyjnej przy Szkołach Zakładach Drzewnych następujące wyjaśnienie:

„Poruszone w artykule sprawy festiwalowego współzawodnictwa młodzieżowych trójek, większej pomocy organizacji partyjnej dla zetempowskiego kolektywu jak również wzmocnienia wśród młodzieży pracy wychowawczej, przedyskutowane zostały przez egzekutywę organizacji partyjnej oraz przez aktyw zetempowski. W wyniku organizacji partyjnej postanowiono zainteresować się bliżej sprawami młodzieży pomocą ZMP w likwidowaniu wszystkich niedociągnięć.

Kolektyw zetempowski postanowił w dalszym ciągu utrzymać atmosferę festiwalowej walki o wyniki produkcyjne. Podjęte zostały także warty produkcyjne przed II Konferencją Partyjno-Ekonomiczną.

Słusznie są również uwagi o odnośności postępowania niektórych zetempowców jak: Mieczysława Króla, czy Józefa Nalepki, Król jest przewodzącym robotnikiem i racjonalizatorem. Postanowiliśmy więc zaopiekować się nim szczególnie, by także w życiu codziennym był wzorem dla innych.

Dla ożywienia pracy świetlicowej i zapewnienia założonej, a szczególnie młodzieży stałej rozrywki kulturalnej zakupiono do świetlicy szereg instrumentów muzycznych. Pod opieką instruktora młodzieży ucza się tu grać. W trakcie organizacji jest zespół pieśni i tańca. Młodzież urządza ciekawe wycieczki.

Ob. H. Dudzińska nadała przekazem pocztowym w Rudniku n/S pieniądze dla ojca, zamieszkałego w Kolbuszowej. Gdy od dnia 8. X. do 2. XI. br. przekaz ten nie doszedł do rąk adresata, ob. Dudzińska udała się do redakcji o interwencję. Zwróciła się do Wojewódzkiego Zarządu Łączności z prośbą, by dopomógł odnaleźć zagubione pieniądze.

Z listu, jaki otrzymaliśmy od ob. Dudzińskiej wynika, że pomogło. Urząd Pocztowy w Rudniku wypłacił jej bowiem kwotę niedoreczoną adresatowi w Kolbuszowej.



„BARBURKA” DLA DZIECI GÓRNIKÓW
3 bm. w Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta w Stalinozdrodzie ob. była się zabawa dla dzieci górników.

Na zdjęciu: Małi górnicy mile spędzają wieczór „Barburki”. CAF — fot. Tymiański



Przyjdzie kryśka na Matyska

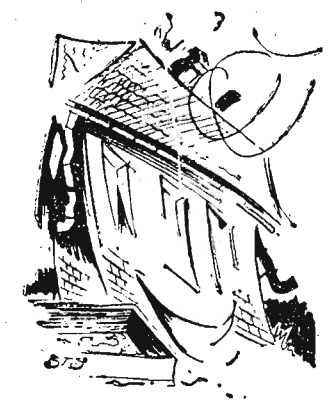
Są ludzie, którzy mają pecha. Ma gość sprawę „prostą jak drut”, a załatwić jej w żaden sposób nie może. Dlaczego? Po prostu dlatego, że nie ma „szczęścia” ani za grosz. A jak wiadomo, „lud szczęścia lepszy niż funt rozumu”(?). W tym wypadku — lepszy byłby niż cała tona rozumu. Bywa tak, że ktoś raz pójdzie i z miejsca załatwi trudną sprawę (wprawdzie takich jest bardzo mało, ale są), a ob. Salik już dwa lata się stara i nic. Gdzie już nie był (oczywiście listownie). Nawet do Biura Skarg przy Prezydium Rady Ministrów dotarł. Na próżno. Jego sprawę odesłano do instytucji niższej, a ta nie kwapi się załatwić.

O cóż chodzi? O drobnotkę. Dwa lata temu ob. Salik odszedł z PGR Narol, ale dyrekcja Zespołu nie wypłaciła mu wszystkich pieniędzy, deputata zboża, drzewa itd. Prosta sprawa, no nie? Ale biurokratom ze Zjednoczenia PGR Przemysł wcale się taka nie wydaje. Niby nie mają żadnych zastrzeżeń, ale i nie załatwiają. A ob. Salik pisze prośby, skargi i zażalenia i czeka, czeka i pisze, pisze i czeka. I nic!

Ciekawe, czy gdyby zawieszono wypłatę urzędnikom Zjednoczenia, też machnęliby obojętnie ręką? Niech więc pamiętają, że przysłowie „przyszła kryśka na Matyska” sprawdza się czasami...

„Pijany dom”

Na budowie 33, prowadzonej przez ZBM-KOR Nr 1 w Rzeszowie, jak dotąd „pomyślnie” przebiega społeczna akcja zwalczania alkoholu.



Przypominam, że pijaństwo prowadzi do brakoróbstwa, a przecież zdążamy do tego, by oddawać ludziom domy bez usterek.

Odświeżyć repertuar

„Ty sobie mów, a ja zdrów” — oto przysłowie, które cieszy się wielką popularnością wśród pracowników GS w Gawluszowicach (pow. Mielec). Pracownicy nie tylko często je powtarzają, lecz również często stosują w praktyce.

Niedawno w „Nowinach” ukazała się notatka pt. „Niech zmarnieje, a za darmo nie damy”, w której skrytykowano GS za zmarnowanie mięsa węglowego. Miał ten leży bezużytecznie, wdeptuje się go w błoto — pożytku z niego już nie będzie. A gdy znaleźli się (mimo to!) nabywcy — GS „zaspiewał” im taką cenę, że z miejsca zrezygnowali.

I „śpiewa” w dalszym ciągu. Ponieważ jednak śpiew nawet taki może się znudzić, więc proponujemy zmienić repertuar.

Na podst. koresp. K. MALIKA, S. SALIKA, J. ZACHARY

15-tonowy wagon cukierków w ciągu 5 dni...

Zbliżający się sezon upominków, prezentów i świąt zastał rzeszowskie „Delikatesy” zaopatrzone w nowy i dobrowy zestaw artykułów.

Na półkach działu monopolowego pojawiły się dobre gatunki win włoskich m. in. wytrawne o smaku cytrynowym „Cora” i słodkie „Gancia”.

Już w ciągu kilku dni zdobyła sobie uznanie i wielu nabywców nowa konserwa rybna: rybie wędliny w oliwie, które jak twierdzą smakosze, zwłaszcza z cytryną są znakomite. Powodzeniem cieszą się masowo sprowadzone przez „Delikatesy” portugalskie sardynki w oliwie.

Najwięcej nabywców przyciąga jednak dobrze zaopatrzone dział cukierniczy. W wielu amatorów ma galanteria czekoladowa. W przeciągu ostatnich dni ruch przy stoisku cukierniczym jest tak duży, że codziennie sprzedaje się nie mniej niż... trzy tony słodczy.

Ponadto „Delikatesy” zapowiadają dalszy napływ „nowości” tym razem z towarów kolonialnych. Nadejdzie więc transport cytryn kalifornijskich, sliwki bułgarskie, pomarańcze i mandarynki. Dział wędlin będzie bogato zaopatrzone w mrożony drób. Tutaj jednak dodatkową atrakcją będzie słynne węgierskie salami.

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE —

Jak organizować pogadanki i odczyty

(Dokończenie ze str. 3)
dzi, w jaki sposób dokładnie i szybko wyprodukować daną część. Do takiego człowieka-robotnika zwraca się z całkowitą pewnością, bo wie, że zawsze gotów on jest przyjść mu z pomocą.

W oddziale kowalskim, gdzie pracuje tow. Awdziejewicz zespół agitatorów składa się z 24 osób. Prawie wszyscy agitatorzy mają duży staż produkcyjny i długoletnie doświadczenie w pracy agitacyjnej. Zespołem agitatorów kieruje sekretarz egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

W oddziale regularnie 2 razy na miesiąc odbywają się seminaria agitatorów. Referaty wygłaszają kierownik oddziału, jego zastępcy, technolog i inni odpowiedzialni pracownicy.

Bojowa i umiejętnie prowadzona agitacja wywiera bezpośredni wpływ na pracę oddziału, na wzrost produkcji.

W fabryce często odbywają się wykłady, referaty, informacje polityczne. Przy fabrycznym Komitecie Partyjnym

utworzono ponad stuosobową grupę wykładowców. Należy do niej wielu towarzyszy z aktywności partyjnej, kierownicy oddziałów, konstruktorzy, technolodzy itd. Jako pomoc dla wykładowców komitet partyjny organizuje referaty instrukcyjne, biblioteka zaś przygotowuje odpowiednie materiały, zwracając przy tym szczególną uwagę na dane z życia fabryki.

Wielkie maszyny produkowane przez Uralską Fabrykę Maszyn są częstokroć montowane dopiero w miejscu swego przeznaczenia. Dlatego też robotnicy nie zawsze mają możliwość obejrzeć już zmontowane maszyny, nie zawsze zdają sobie sprawę z ich wielkiego znaczenia dla gospodarki narodowej. W związku z tym komitet partyjny postanowił systematycznie zapoznawać robotników oraz personel inżynieryjno-techniczny z produkowanymi przez fabrykę maszynami i mechanizmami.

Pracę tę rozpoczęto od zorganizowania szeregu wykładów poświęconych nowoczes-

nym maszynom produkowanym przez fabrykę. Już pierwsze referaty wywalały duże zainteresowanie wśród robotników. Wykładowcy — inżynierowie — konstruktorzy i technolodzy — mówili o zadaniach fabryki, o produkowanych maszynach, o ich wydajności, użyteczności, ilustrując swe wykłady zdjęciami, rysunkami, wykresami.

Wśród wykładowców jest około 30 laureatów Nagrody Stalinozłotej.

Dla wykładowców zorganizowano kilka zajęć seminaryjnych pod kierownictwem inżyniera i naczelnego konstruktora zakładów.

Wykłady przeprowadza się we wszystkich niemal oddziałach tego samego dnia. Dzień taki nazywa się „technicznym dniem fabryki”. W większości oddziałów oraz w hotelach robotniczych przeprowadzono m. in. wykład na temat: „Wkład Uralskiej Fabryki Maszyn w techniczny rozwój przemyłu ZSRR”.

Po wysłuchaniu takiego wykładu robotnicy zaczynają bardziej świadomie odnosić się do

swej pracy, lepiej rozumieją jej wielkie znaczenie.

Odczyty powiązane są z aktualnymi zadaniami stojącymi przed fabryką. Tak na przykład, gdy stanęła sprawa ciekli nad kołchozami, postanowiono uzbudoć kadry kierownicze w niezbędne minimum wiadomości z zakresu rolnictwa, zorganizowano więc cykl odpowiednich odczytów.

Zaloga Uralskiej Fabryki Maszyn walczy obecnie o dalsze wykorzystanie wewnętrznych rezerw produkcji, o podniesienie wydajności pracy, o postęp techniczny, o zwiększenie dobrobytu i podniesienie poziomu kulturalnego ludzi pracy. Organizacja partyjna wykorzystuje szeroko wszystkie formy pracy masowo — politycznej i mobilizującej twórczą inicjatywę zalogi fabryki, walczy o pomyślne wykonanie zadań budownictwa komunistycznego.

Opracowano na podstawie artykułu M. Owsiannikowa organizatora partyjnego

KC KPZR w Uralskiej Fabryce Maszyn

Z sesji MRN

Wiele już zrobiono...

IX sesja MRN, która odbyła się 5 grudnia br. dokonała bilansu czteroczesnej pracy rady. Osiągnięcia przedstawione w referacie są znaczne i świadczą o tym, że program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego mimo poważnych trudności jest realizowany. W wyniku pomyślnej realizacji zadań programowych osiągnęliśmy już w tym zakresie znaczną, choć jeszcze niewystarczającą poprawę. W pierwszym rzędzie nastąpiła ona w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Na sesji szczególną uwagę zwrócono na postępowanie przy budowie twardej nawierzchni ulic, które w większości wypadków znajdowały się w katastrofalnym stanie. O rozmachu tych prac mówi fakt przebudowy trzech kilometrów ulic. Pomimo przeprowadzenia tak wielu robót, stan wielu na wierzchni jest nadal opłakany. Pogarszają go często różne przedsięwzięcia przez rozkopanie jezdni i chodników. Dla dalszego udogodnienia mieszkańcom miasta dojazdów do zakładów pracy, zwiększono tabor komunikacji miejskiej o 5 nowych autobusów. Dzięki temu uruchomione zostały nowe linie autobusowe łączące Osiedle ze Staromieściem, Związczyca i Placem Stalina. Ten znaczny wzrost taboru nie usunął jednak wszystkich „autobusowych bolączek”, z których najdotkliwszą jest nieprzeprężanie przez kierowców rozkładu jazdy. Miejska Rada Narodowa posiada również zdobycze w dziedzinie remontów mieszkań. W tym roku wyremontowane zostały 62 budynki mieszkalne o 1.400 izbach. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nie zakończyło jednak dotąd remontów 32 budynków mieszkalnych. Przy

wykonywaniu kapitalnych remontów nie starano się o uzyskanie wydatniejszej pomocy ze strony mieszkańców remontowanych budynków, którzy niejednokrotnie wyrażali chęć świadczenia robocizny. W celu zaspokojenia głodu mieszkaniowego przystąpiono na terenie naszego miasta do budowy czterech komunalnych bloków mieszkalnych. Mieszkańcy Rzeszowa otrzymali w tym roku z budownictwa DBOR blisko 1.000 izb mieszkalnych. Kilkanaście nowych jedno i dwurodzinnych budynków oddała do użytku Spółdzielnia Mieszkaniowa w rejonie dzielnicy Staromieście. Przy ul. Krakowskiej powstała w najbliższym czasie kilkanaście domków przeznaczonych dla pracowników RPZB. Zwiększyła się w naszym mieście również sieć placówek usługowych. Powstały punkty kowalskie w Drabiancu, Staroniwie, punkt blacharski, „ar-

tystyczna cerowalnia” i dwie przychodnie dentystyczne. Otwarto oddzielną pralnię chemiczną przy ul. Dąbrowskiego. W dziedzinie kulturalno-sportowej Rzeszów pochwalić się może również wieloma osiągnięciami. Zwiększyła się liczba placówek połączonej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W I kwartale br. uruchomiono na Osiedlu WSK nową izbę porodową, która w dużym stopniu odciąża przepełniony oddział położniczo-ginekologiczny Szpitala Wojewódzkiego. Przedstawione osiągnięcia, obejmujące jeden rok realizacji nakreślonego przez Miejski Komitet Frontu Narodowego programu wyborczego są niewątpliwie duże i dobitnie świadczą o tym, że program ten nie pozostaje tylko na papierze, ale mimo poważnych trudności wcielany jest przez naszą Miejską Radę Narodową w życie.



...to tytuł filmu produkcji angielskiej. Jest to film fabularny związany z twórczością Rembrandta. Zainteresuje on, na pewno miłośników sztuki.

Nowe żłobki przychodnie lekarskie

Plany dotyczące rozwoju miasta Rzeszowa przewidują znaczny wzrost sieci placówek służby zdrowia. Powstana nowe przychodnie. Istniejące przy ul. Obronców Stalingradu i na Osiedlu WSK zostaną znacznie rozszerzone. W Izbie Porodowej na WSK przybędzie 25 łóżek. Nastąpi rzbudowa Szpitala Wojewódzkiego, który otrzyma 240 nowych łóżek. Wbudowanie dwóch nowych żłobków wybawi z kłopotu wiele matek pracujących.

Już 30 lat grają i to dobrze grają...

Od roku 1918 istnieje znana najstarszym rzeszowiakom orkiestra dęta kolejarzy. 30-letnią działalność orkiestry przerwały lata okupacji, ale już w roku 1944 zaczęła pracę od nowa. W przeciągu ostatnich 10 lat orkiestra kolejowa brała udział niemal we wszystkich uroczystościach koncertując również (co stanowi specjalny powód jej dumy) każdego pierwszego maja na trasie pochodu. W zespole gra kilku kolejarzy, którzy pamiętają jeszcze pierwsze lata orkiestry. Jednym z takich „weteranów” jest długoletni pracownik rzeszowskiej kolei Ignacy Sadowski.

UWAGA PIŁKARZE! KOMUNIKAT

Kierownictwo sekcji piłki nożnej ZS Budowlani — TKS Resovia zawiadamia, że zebranie wszystkich zawodników piłki nożnej w sprawie opracowania planu pracy na 1956 r. odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy ZBM przy ul. 1 Maja (Hotel obok gmachu Prez. WRN). Zawodnicy TKS Resovia i TKS Budowlani proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie.

Felieton tygodnia — Kartki z notatnika

1. Mam pewien nawyk, który naturalnie nie ułatwia mi życia. Lubię punktualność. Na przykład w sobotę (3 bm.) pędzę prosto do zebrania, naturalnie bez obiadu, do Komitetu Powiatowego PZPR w Rzeszowie ażeby wygłosić odczyt. Jest godzina 14. Zadawony wchodzę do sekretariatu Komitetu. Nie zawiadom towarzyszy. Myślę więc jestem i wygłoszę odczyt. Lecząc to — w świetlicy ani żywej duszy. Sekretarka wprawdzie próbuje ratować sytuację tłumacząc, że towarzysze zaraz wrócą z obiadu. Zdegenerowany spaceruję po korytarzu (o piątej mam zebranie w klubie filatelistów). Wreszcie o godz. 14.30 uczestnicy odczytu szturmują do świetlicy. Jestem nadal zdegenerowany. Zapytuję tow. R. o powód opóźnienia odczytu. Po ucza mnie ażeby nie podnosił głosu. Wreszcie zaprasza do gabinetu i karci jak małe dziecko. I wszystko dlatego, że lubię punktualność.

2. Jestem członkiem sekcji międzynarodowej i wewnętrznej Towarzystwa Wiedzy Powszechniej w Rzeszowie. Zawsze z niepokojem oczekuję telefonu z TWP. Ci nie poprawni, a nawiasem mówiąc sympatyczni dziwacy zwyczajli zawiadamiać petentów o mającym odbyć się zebraniu na godzinę lub w najlepszym wypadku na kilka godzin przed faktem. Nie pomagają żadne prośby ni błagania. W tym wypadku kierownictwo sekcji (lub sekretariat TWP) zdecydowanie stoją na swym stanowisku. Na przykład w poniedziałek 5 bm. odzywa się hataśliwy telefon. W słuchawce znajomy głos: tu TWP zawiadamiamy, że dzisiaj o godz. 18 zebr... Hallo wiem, to znaczenie nie chcę wiedzieć, gdyż nie mogę przyjść. Jeszcze w sobotę (3 bm.) kupiłem bilety (właśnie na godz. 18 — co za dziwny zbieg okoliczności) na imprezę pt. „Obecność obowiązkowa”. Odsprzedać bilety? W żadnym wypadku. Zawiadamiajcie wcześniej.
3. „Obecność obowiązkowa”. Chciałoby się pisać wierszem. Ile ich cenić trzeba (Marię Koterską, Liadę Wysocką, Kazimierza Pawłowskiego, Mariana Załuckiego i Karola Szpalskiego) ten się tylko do wie kto tam (w Domu Klubowym MO) był. W ciemnościach, po kolana w błocie, przedzierali się artyści i widzowie do celu. Jednak błotna przygoda wynagrodziła entuzjastom piosenki i satyry naprawdę doskonała impreza. Proponuję wszystkim uczestnikom „Obecności obowiązkowej” przyznać po 40 punktów do „Błotnej Odnaki Turystycznej”. Pozostałe punkty do Odnaki można zdobywać w Rzeszowie wszędzie a najlepiej na Budach, w Staromieściu, przed Domem Kultury WSK itp.
4. Ponieważ wymieniłem w moim notatniku Dom Kultury WSK pozwólcie, że poświęcę kilka słów temu Domowi. Barwne afisze już w ostatnich dniach listopada zapowiadały rewelacyjną jak na Rzeszów imprezę: 4.758 taków muzyki jazzowej. No cóż ma Warszawa swoje Studio 55, ma Rzeszów swoje taktiki. Proponuję jednak, aby tytuł ten nieco rozwinąć: 4.758 taków i jeden nietakt. Nietaktem była przecież kompromitująca organizatorów konferansjerka (nie każdy przecież musi być aktorem) oraz sła-bitki próby piosenkarskie Danuty Lubas. Członkowie orkiestry muszą przyjąć małą symfonię: każdy członek „Melodyj” dobrym instrumentalistą. Ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć.
5. Rzeszowscy melomani przyżywali ostatnio nie lada biesiadę. Oto na zaproszenie kierownictwa Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej, przybył do naszego województwa doskonały baryton — Andrzej Hiolski. Jeden z jego występów (niezapomniane to występy) odbył się w niedziele 4 bm. (godz. 11) w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Okrzei. Kupując bilet spostrzegłem przy kasie cały batalion matych dzieci, które przyszyły tutaj na film ale ponieważ nie „wyswietliła to dobre i to” (autentycznie rozmowy). I dzieciarnia kupowała bilety a kasjerka zaspokajała swoich matych klientów. Buszowali oni w czasie koncertu po sali czekając kiedy wreszcie ten szpakowaty pan przepiętuję kontrabas. Dowcipni ci nasi kasjerzy, co? JERZY PISKOR

Czwartek 8 grudnia
RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 23 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08
Kina
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Upadek Emiratu (prod. radzieckiej) — godz. 15, 18, 20 i 22 (dozwolony od lat 12)
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Elżbieta, Joanna, Lizystrata — godz. 15, 18 i 20
WDK (ul. Okrzei 7) — Liliomfi — godz. 17 i 19
LACUT
ZNAWCA — Dział wieców grymy
UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF
Muzea
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15
MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15
MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10-15
MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10-15
Teatr
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Krzywo prosto” — „byle ostro” — godz. 19
WDK
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7)
Życie w głębinach mórg — Pogadanka dla dzieci — godz. 16
Wystawy
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19 — Wystawa objazdowa opracowana przez Muzeum Świętokrzyskie pt. „Stefan Żeromski” — czynne w godz. 10-14.30.
Radio
Program I — na fal 1322 m
Program dnia: 5.54 15.25. Wia-

domości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 15.00 20.00 23.00.
5.11 Muzyka poranna 5.30 Poranna rozmaitość rolnicza 6.05 Muzyka taneczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 „Błękitna sztafeta” 8.06 Muzyka popularna 8.35 Koncert solistów 9.00 „Kto ważniejszy” szych. dla klas III i IV 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 9.40 Soliści z orkiestry 10.55 Arie operowe 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Radziecka muzyka ludowa 13.00 Audycja dla wsi 13.10 Audycja dla kółek „Młodych biologów” 13.40 Przerwa 13.50 „Gramy i śpiewamy” aud. dla dzieci 16.05 „Dlaczego można leczyć gruźlicę” pog. 16.15 Koncert rozrywkowy 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Obretonow kantata: „Śpiwaj rodzinny kraju” 18.02 Słynne orkiestry rozrywkowe 18.20 Korespondencja z zagranicy 18.35 Sylwetki kompozytorów — Sergiusz Prokofiew 19.40 Radiowa spółdzielnia satyryczna 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Muzyka taneczna 21.00 Odpowiedź Fall 49 21.12 „Ułubieni piosenkarze” 21.40 Reportaż literacki 22.00 Aud. sportowa 22.10 Arcydzieła muzyki kameralnej 22.40 Muzyka taneczna.
Program II — na fal 367 m
Program dnia: 5.50 12.35. Wiedomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50.
5.05 Koncert orkiestr detych 5.20 Gimnastyka 5.36 Piosenki 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Polskie melodie taneczne 6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 6.40 Soliści w repertuarze rozrywkowym od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I-go 9.00 Przerwa 12.40 Radziecka muzyka baletowa 13.30 Pieśni kompozytorów skandynawskich 13.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.10 Swojskie melodie 14.30 Polska muzyka popularna 14.35 Muzyka rozrywkowa 16.00 Koncert 17.00 „Zaczarowana skakanka” aud. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Francuskie stylizowane melodie ludowe 18.20 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich 18.40 Zagadka naukowa 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Nowe wiersze Stanisława Piętaka 19.40 Utwory skrzypcowe 20.00 Zagadka muzyczna 20.30 „Wycieczka” do San Miniato” szych. K. Barnasia 22.00 Melodie taneczne 22.20 „Królewna” odc. pow. A. Piwowarczyka 22.40 Odtworzenie fragmentów koncertu ze zjazdu Państw. Wyższych Szkół Muzycznych.

Jeśli masz jakie zażalenie
Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 9 w Rzeszowie dla utrzymania ciągłego kontaktu z wyborcami Obwodu organizuje w dniach od 6 do 20 grudnia br. punkt informacyjny w lokalu Cechu Rzemieślniczego przy ul. 3 Maja nr 26. Codziennie w godzinach od 18-20 dyżurujący członkowie Komitetu będą udzielać informacji i przyjmować ewentualne uwagi, życzenia i zażalenia.

Anatol Przekorny — Sma glos
W tym miesiącu — mecze finałowe, które wyłonią mistrza województwa rzeszowskiego w koszykówce.
W grupie A rozgrywkę dobiegają końca, a do wyłonienia dwóch finalistów pozostały dwa jeszcze spotkania, które rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę. Są to mecze Polonia Przemyśl — KS Krajowice i Start Rzeszów — Polonia Przemyśl. Do pierwszego miejsca kandydują w tej chwili Zryw Stalowa Wola, Start Rzeszów i Polonia Przemyśl. Koszykarze tej ostatniej drużyny, jak wynika z tabeli, mają największe szanse na I miejsce.
Poniżej zamieszczamy aktualną tabelę grupy A:
Zryw Stalowa Wola 4 6:2 191:145
Polonia Przemyśl 2 4:0 118:86
Start Rzeszów 3 4:2 131:106
Unia Dębica 4 2:6 157:228
KS Krajowice 3 0:6 96:146
PIŁKA NOŻNA
SPARTA LUBACZÓW I STAL DĘBICA W KLASIE A
Tegoroczne mistrzostwa w klasie B rozgrywane były w 3 grupach — przemyskiej, mieleckiej i krośnieńskiej. Podawaliśmy już, że mistrzem klasy B grupy podkarpackiej została drużyna jasie-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Sportowa aktualności
W grupie przemyskiej mistrzem została Sparta Lubaczów. A oto tabela klasy B tej grupy:
Sparta Lubaczów 22 24:10 76:26
Unia Sarżyna 22 31:13 63:30
Sparta Przemyśl 22 29:15 62:33
Wiśniarz Rakisz 22 29:15 61:37
LZS Trzebowniko 22 29:15 74:45
Start Rzeszów 22 22:22 40:56
LZS Radowo 22 20:24 35:51
LZS Przybyłowska 22 17:27 38:55
Kolejarz Rzeszów 22 16:28 39:61
Unia Leżajsk 22 13:31 30:49
LZS Sontna 22 12:32 27:85
LZS Prz. Doln. Leż. 22 12:32 24:61
Tak więc do klasy A awansuje Sparta Lubaczów zaś do kl. C spadają LZS Sonina (pow. Łańcut) i LZS Przedmieście Dolno-Leżajskie.
W grupie mieleckiej mistrzem została Stal Dębica. A oto tabela tej grupy:
Stal Dębica 16 27:5 76:22
LZS Ulanów 16 21:11 46:30
Sparta Tarnobrzeg 16 17:15 32:31
Sparta Rudnik 16 16:16 41:39
Stal Gorzyce 16 16:16 39:49
LZS Cyranka 16 15:17 29:35
Sparta Nolibusowa 16 15:17 32:39
LZS Brzeźnica 16 0:32 1:53
Do klasy A awansuje Stal Dębica a do klasy C spadają Sparta Kolbuszowa i LZS Brzeźnica (pow. Dębica).
Ogłoszenia drobne
Kupno
MOTOCYKL WFM nowy kupię. Wiadomość: Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 56 Bl. 11/6.
G-249
Różne
ZAMIENIĘ mieszkanie z używalnością kuchni w Krakowie na podobne w Rzeszowie — Rzeszów ul. Dąbrowskiego 23/1
K-488

